

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 51

Wąbrzeźno, wtorek dnia 2 maja 1939

Rok 21

SEDNO WIELKIEJ MOWY KANCLERZA HITLERA

wypowiedzenie układów z Anglią i Polską

BERLIN, 28. 4.

Punktem kulminacyjnym mowy kanclerza Hitlera była sprawa stosunków niemiecko-angielskich oraz polsko-niemieckich.

Mówiąc o stosunku Rzeszy do Anglii kanclerz Hitler oświadczył, że angielsko-niemiecki układ morski opierał się na zasadzie, że pomiędzy Wielką Brytanią a Niemcami nie dojdzie więcej nigdy do wojny i że wszystkie sprawy sporne dadzą się rozstrzygnąć w drodze pokojowej. Kanclerz Hitler żywi to przekonanie do dnia dzisiejszego. Hitler nie stawiał nigdy wobec Wielkiej Brytanii żadnych żądań z wyjątkiem zwrotu dawnych kolonii niemieckich.

Hitler oświadczył, że miał nadzieję, iż Wielka Brytania zrozumie, jak wielką wagą posiadają dla Niemiec te kolonie, jak również, że rząd brytyjski uzna, iż kanclerz Hitler nie wysuwał nigdy żadnych żądań godzących w interesy angielskie.

WOJNA Z NIEMCAMI UCHODZI W ANGLII ZA RZECZ OCZYWISTĄ.

Nastawienie Londynu świadczy, że ten punkt widzenia nie jest podzielany przez Anglię. W opinii angielskiej istnieje przekonanie, że na wypadek jakiegokolwiek konfliktu, któryby kiedykolwiek powstał, Anglia znajdzie się zawsze po stronie przeciwnej, niż Niemcy, a za tym innymi słowy — wojna z Niemcami uchodzi w Anglii za rzecz oczywistą.

Tym samym przestała istnieć podstawa dla układu morskiego i kanclerz Hitler uważał za stosowne poinformować o tym w dniu dzisiejszym rząd brytyjski.

Gdyby W. Brytania chciała raz jeszcze przystąpić do rozważania tych spraw celem doprowadzenia do jasnego i jednoznacznego porozumienia, nik nie będzie bardziej szczęśliwy od kanclerza Hitlera, ażeby podjąć na nowo rozmowy w tym kierunku.

STOSUNKI Z POLSKĄ.

W sprawie stosunków polsko-niemieckich kanclerz oświadczył, że problem „korytarza” był dla Niemiec jednym z najboleśniejszych. Pomimo to kanclerz uznawał konieczność dostępu do morza dla Polski.

Kanclerz oświadczył, że przedłożył rządowi polskiemu swoje propozycje, w

których zawarte było: — a) POWRÓT GDANSKA, JAKO WOLNEGO MIASTA DO RZESZY, b) WYBUDOWANIE PRZEZ KORYTARZ AUTOSTRADY, OPARTEJ NA ZASADZIE EKSTERYTORIALNEJ W STOSUNKU DO POLSKI, JAK I DO NIEMIEC.

W zamian za to kanclerz Hitler był gotów: 1) uznać wszystkie gospodarcze prawa w Gdańsku, 2) utworzyć w Gdańsku port wolnocłowy dla Polski w rozmiarach dogodnych i żądanych przez Polskę z uwzględnieniem ułatwień przewozowych, 3) z chwilą rozstrzygnięcia tych problemów, kwestia granicy pomiędzy Polską a Niemcami byłaby ustalona definitywnie, 4) Rzesza była gotowa zawrzeć z Polską 25-letni pakt nieagresji, 5) niepodległość Słowacji zostałaby zagwarantowana przez Rzeszę, Polskę i Węgry.

Te propozycje kanclerz rząd polski odrzucił. Rząd polski wykazał jedynie skłonność do dyskusji nad kwestią zastąpienia komisarzy Ligi Narodów, oraz nad kwestią pewnych ułatwień tranzytowych przez korytarz. To „niezrozumiałe stanowisko” rządu polskiego zostało przyjęte przez kanclerza Hitlera ze zdziwieniem. — Jest bowiem rzeczą zrozumiałą dla każdego, że GDANSK NIGDY POLSKIM MIASTEM NIE BĘDZIE.

UKŁAD Z R. 1934 NIE ISTNIEJE.

Wobec polsko-angielskiego układu gwarancyjnego kanclerz Hitler stwierdził, że zawarty pomiędzy nim a Marsz. Piłsudskim w roku 1934 układ o nieagresji został przez Polskę jednostronnie naruszony i dlatego układ ten kanclerz Hitler uważa za już nieistniejący.

Jeżeli Polska przywiązuje wagę do nowego uregulowania stosunków pomiędzy Rzeszą a Polską, to Niemcy są do takiego uregulowania gotowe, jednakże musi się to stać na nowych podstawach

oraz w formie wiążących zobowiązań, któreby były takie same dla Polski i dla Niemiec. Niemcy — oświadczył kanclerz — są gotowe do podjęcia i do wypełnienia takich zobowiązań.

ODPOWIEDZ NA APEL ROOSEVELTA.

W sprawie apelu prezydenta Roosevelta kanclerz Hitler odrzucił projekt konferencji międzynarodowej. „Niemcy nigdy nie wezmą udziału w konferencji międzynarodowej, gdzie stają jakby przed sądem”. Dodał jednak, że gotów jest indywidualnie udzielić gwarancji każdemu z państw, wymienionych przez prez. Roosevelta, jeżeli tylko państwa te zwrócą się o gwarancje wprost do Rzeszy i pod warunkiem wzajemności tych gwarancji, na okres jaki każde z tych państw zażąda.

Memorandum Rzeszy o wypowiedzeniu paktu z Polską

W piątek o godz. 12, bezpośrednio przed posiedzeniem w Reichstagu, na którym kanclerz Hitler wygłosił mowę, do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie przybył niemiecki charge d'affaires i złożył memorandum, dotyczące całokształtu stosunków niemiecko-polskich.

Treść tego memorandum pokrywa się w przeważającej mierze z ustępem mowy kanclerza, poświęconym Polsce.

Memorandum zawiera między innymi co następuje:

„W przyjaznym duchu próbował rząd niemiecki poruszyć z miejsca uregulowanie jedynej jeszcze między Niemcami a Polską istniejącej kwestii Gdańska.

Od dłuższego czasu usiłował rząd niemiecki przekonać rząd polski, że istnieje bezwzględne możliwości słusznego dla interesów obu stron rozwiązania i że z usunięciem tej ostatniej przeszkody otwarta byłaby droga dla pełnej korzyści współpracy politycznej Niemiec i Polski.

Rząd Rzeszy nie ograniczył się przy tym do ogólnikowych aluzji, lecz zaproponował rządowi polskiemu w marcu br. w przyjaznej formie uregulowanie tej sprawy na następujących podstawach: powrót Gdańska do Rzeszy, eksterytorialna linia kolejowa i autostrada między Prusami Wschodnimi a Rzeszą.

W zamian za to: uznanie przez Rzeszę całego polskiego korytarza i całości polskiej granicy zachodniej,

zawarcie paktu nieagresji na 25 lat, zapewnienie interesów gospodarczych Polski w Gdańsku oraz uregulowanie pozostałych zagadnień gospodarczych i komunikacyjnych, wynikających dla Polski z połączenia Gdańska z Rzeszą.

Jednocześnie rząd niemiecki wyraził gotowość uwzględnienia interesów polskich przy zapewnieniu niepodległości Słowacji.

Anglia w obronie interesów Polski

LONDYN, 30. 4.

Aby nie zachodziła żadna wątpliwość ze strony Foreign Office, podkreślono wczoraj z naciskiem, że stanowisko rządu brytyjskiego wobec żądań, jakie Hitler wysuwa w stosunku do Polski zostało w swoim czasie sformułowane w deklaracjach Chamberlaina i lorda Halifaxa.

Rząd brytyjski pozostawia rządowi polskiemu całkowitą ocenę co stanowi żywotny interes Rzeczypospolitej.

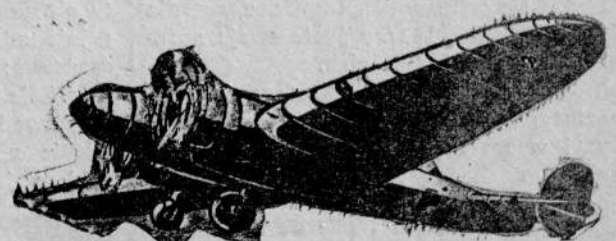
Postanowienia wzajemnej gwarancji polsko-brytyjskiej są jasne i niedwuznaczne, nie mogące budzić żadnej wątpliwości co do swej interpretacji.

Foreign Office kategorycznie zaprzeczyło wiadomościom o tym, jakoby rząd brytyjski był gotów udzielić Niemcom gwarancji przeciw agresji i jakoby miał wystąpić z inicjatywą zorganizowania takiej gwarancji ze strony 30 państw wymienionych w orędziu Roosevelta.

Motywuja to tym, że W. Brytania nie uznała okupacji Czechosłowacji przez Niemcy i dlatego nie może udzielić jakiegokolwiek gwarancji co do granic Niemiec, w skład których wchodziłyby również Czechy.

Kategorycznie oświadczone również, że ambasador Henderson nie otrzymał żadnych nowych poleceń odwiedzenia min. Ribbentropa.

Tylko ten kupiec lub przemysłowiec może być dostawcą —
Tylko ten rzemieślnik lub rękodzielnik może być wykonawcą
prac dla urzędów państwowych lub samorządowych, który
wykonał w 100% swój obowiązek obywatelski



subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Pomorska Izba Rolnicza w trosce o oświatę rolną

W ostatnich dniach odbyła się z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej konferencja w sprawie budowy szkoły rolniczej w Chelmży. Obecnie na konferencji jednomyślnie wypowiedzieli się za koniecznością posiadania własnego gmachu szkolnego, oraz zwrócili się do Pomorskiej Izby Rolniczej, by przystąpiła już w najbliższych dniach do realizacji postanowienia konferencji i to tym więcej, że wstępne przygotowania, jak opracowanie planu, kosztorysu na poszczególne prace itp. zostały już wykonane.

Będzie to więc pierwsza szkoła rolnicza na Pomorzu z siedzibą we własnym budynku, wybudowanym przy wydatnej pomocy społeczeństwa rolniczego.

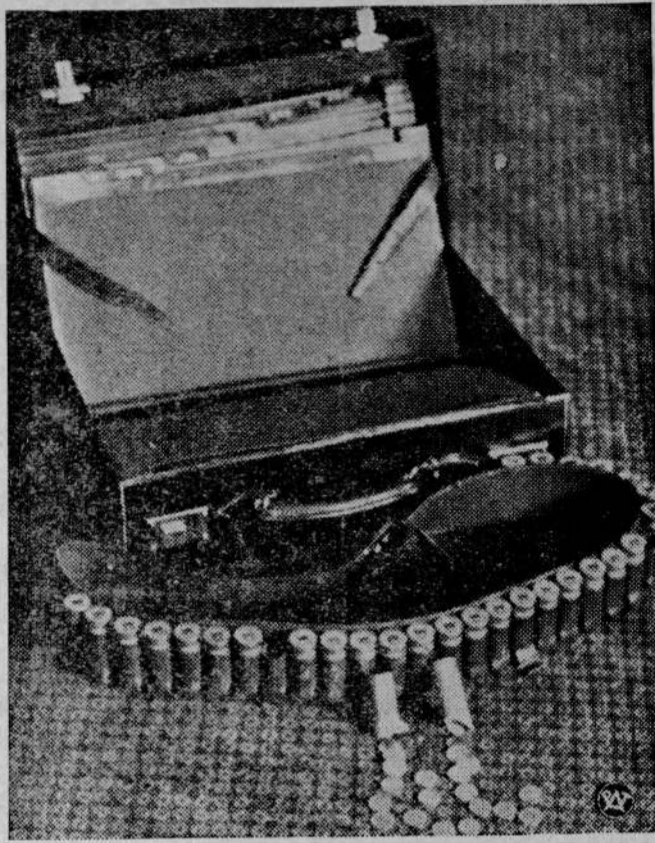
W związku z powyższym podkreślić należy wielce obywatelskie stanowisko Rady Miejskiej miasta Chelmży, która oddała bezinteresownie pod budowę wspomnianej szkoły tereny budowlane o łącznej powierzchni około 5200 m kw.

Izba zamierza w tym roku również przystąpić do budowy gmachu szkoły rolniczej w Inowrocławiu. I tu Magistrat przychodzi z wydatną pomocą, przyznając bezpłatnie odpowiedni teren pod budowę. Społeczeństwo powiatu inowrocławskiego mobilizuje poważne środki finansowe. Podkreślić należy szczególnie zrozumienie znaczenia szkoły przez cukrownię w Janikowie, która pierwsza przyznała na budowę szkoły w Inowrocławiu kwotę 23,000 zł. Wydział Powiatowy w Inowrocławiu przekazał Izbie na budowę szkoły ponad 27.000 zł.

Poważne zasiłki na budowę szkoły w Chelmży przyznały dotychczas: firma Jaugsch w Toruniu i cukrownia w Chelmży.

Listę osób i instytucji, które przyczyniają się wydatnie do budowy wspomnianych szkół podamy osobno.

W końcu Izba nadmienia, że w roku bieżącym planuje zorganizowanie 2 nowych szkół rolniczych, a to w Głodowie, pow. Lipno i w Lubawie.



Pomysłowy dar na F. O. N., jaki złożyli bezimienni ofiarodawcy, mianowicie walizkę-teczkę, pas myśliwski i 30 naboju, w których znaleziono po 10 sztuk złotych 5-cio rublowek w każdym naboju, razem 1.500 rubli w złocie.

Aktualny ruch ludności Polski w roku 1938

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w wiadomościach statystycznych tymczasowe dane, dotyczące ruchu naturalnego

ludności w czwartym kwartale ubiegłego roku oraz za cały 1938 rok zestawione porównawczo z danymi za rok 1937.

Według tych danych w roku ubiegłym zarejestrowano w Polsce 278.713 małżeństw, 849.873 urodzeń żywych, 479.873 zgonów, w tym 118.798 zgonów niemowląt. Przyrost naturalny ludności, który obejmuje o 3.125 więcej małżeństw zaś o 6.191 mniej urodzin i 1.991 mniej zgonów.

Spadek liczby urodzeń zanotowano w woj. lubelskim, poleskim, wołyńskim, krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim. Przyrost naturalny w roku 1938 zmniejszył się o 4.189 osób w porównaniu z poprzednim rokiem 1937.

W przybliżeniu na 1000 mieszkańców w roku 1938 małżeństw 8,0 (to samo w roku 1937), urodzeń 24,5 (24,9 w roku 1937), zgonów 13,8 (14,0 w r. 1937) i przyrostu naturalnego 10,7 (10,9 w roku 1937). Rok 1938 przyniósł więc dalsze niewielkie zmniejszenie przyrostu naturalnego w Polsce.

Po obliczeniu przyrostu naturalnego za rok ubiegły i odejściu strat emigracyjnych za ten rok otrzymujemy, iż ludność Polski na 1 stycznia 1939 roku wynosiła 34.849 tys. osób w granicach sprzed października 1938 roku, łącznie zaś z ziemiami odzyskanymi w roku 1938 — 35.090 tysięcy osób.

Liczba zgonów niemowląt obliczona na 1000 urodzeń żywych wyniosła w roku 1938 — 14,0 w porównaniu z 13,6 w roku 1937.

Opieka nad mieniem uchodźców z Niemiec

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, w związku z organizacją Stowarzyszenia Obywateli Polskich Właścicieli Ma-

jątków w Niemczech, przedstawiciel interesów polskich p. Kazimierz Pawlikowski obejmuje z dniem 28 kwietnia 1939 roku swoje czynności w Berlinie.

Informacji w Warszawie w sprawach opieki nad majątkami obywateli polskich w Niemczech udziela dr Stanisław Wyrobisz Al. Przyjaciół 3 m 9 telefon 909-06.

Polacy z zagranicy proszeni są o załączenie zamiast znaczków — międzynarodowe kupony na odpowiedź.

26 tys. miasto potrzebuje składu konfekcji męskiej, damskiej, dziecięcej oraz galanterii. Lokal jest.

Miasto (15 tys. mieszk.) woj. lwowskiego potrzebuje polskiej drogerii. Lokal jest. Kapitał ca 5.000 złotych.

W powiatowym mieście woj. białostockiego poszukiwany jest wspólnik do zaprowadzonej fabryki octu z kapitałem 15.000 złotych.

W większym mieście przyłączonym do woj. poznańskiego brak hurtowni galanterijnej.

W mieście woj. kieleckiego potrzeba składu skór, artykułów technicznych, oraz dobrego szklarza, szlifierni szkła, tapicera - dekoratora, mechanika na silniki spalinowe. Także potrzebny pośrednik mieszkaniowo - handlowy.

Miasto 8 tys. mieszk. woj. tarnopolskiego potrzebuje: składu bławatów, konfekcji, obuwi, rzeźnika, szklarza i kuźnierza.

• Δ •

Wystawa i przetarg ogierów reproduktorów w Poznaniu

W czasie trwania Targów Poznańskich odbędzie się w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 24-26 (koszary ulanów) w dniu 4 i 5 maja 1939 roku wystawa i licytacja ogierów - reproduktorów, połączona z zakupem ogierów dla Państwowych Zakładów Chowu koni.

Na wystawę zgłoszono 73 ogiery (w tym 14 ogierów pomorskich) i to:

5 ogierów rasy półkwi arabskiej;
22 ogierów rasy półkwi anglo - arabskiej;

46 ogierów rasy półkwi angielskiej.
Podając powyższe do wiadomości,

Pomorska Izba Rolnicza nadmienia, że zainteresowani hodowcy, którzy zamierzają nabyć ogiery, będą mieli okazję przejrzania, wyboru i możliwości zakupu reproduktorów ras wyżej wymienionych.

CZY SPEŁNIŁES JUZ SWÓJ OBOWIĄZEK ?

Życie dla drugich

W płonącej domu - W kraterze wulkanu - Zbrodniarze bohaterami

Było to w roku 1904, kiedy w amerykańskiej kopalni Harwick nastąpił straszliwy wybuch, którego ofiarą padło wielu ludzi. Wielkim bohaterstwem odznaczyła się wówczas pewna ilość górników, którzy z narażeniem własnego życia podążyli z pomocą swoim towarzyszom. Z tej okazji amerykański milioner i filantrop Andrew Carnegie złożył 5 milionów dolarów na cele fundacji swego imienia dla uczczenia takich bohaterów, którzy życie swoje narażają dla ratowania bliźnich.

„Carnegie Hero Fund” odznacza bohaterów złotym, srebrnym lub brązowym medalem i w razie potrzeby nagrodami pieniężnymi, dochodzącymi do kilku tysięcy dolarów.

Corocznie oddała się tysiące wniosków, nie dlatego, że ma się tu do czynienia z oszustami, tylko z tego powodu, ponieważ nie łatwą jest sprawą być odznaczonym przez Hero Fund. Matka, dajmy na to, donosi, że pewien mężczyzna wyratował jej dziecko z jeziora. Agent fundacji stwierdza, że czynu dokonał znakomity pływak, dla którego nie stanowiło żadnego niebezpieczeństwa. Ktoś inny donosi o mężnym zachowaniu się policjanta w

czasie rozruchów. Nagradzanie policjantów nie jest rzeczą Fundacji, wniosek zostaje oddalony.

Tym się tłumaczy, że w ciągu 33 lat istnienia Fundacji wydano bardzo niewielką stosunkowo liczbę medali, bo tylko 19 złotych, 551 srebrnych i 2 395 brązowych.

Młody mężczyzna zatrzymuje rozhułkaną parę koni i ratuje kobietę. Chodzi tu o czyn bez rozważenia. Mężczyzna nie zupełnie zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa: medal brązowy. Inny przykład: w szkole wybuchł pożar. Nauczycielka wyprowadza dzieci poprzez buchające płomienie z budynku. Teraz spostrzega, że zabiera jedno dziecko ze sobą a dwojgu drugim pomaga wyskoczyć na płachty uskokowe. Sama odnosi ciężkie poparzenia: srebrny medal. Tutaj zachodzi wyraźne poświęcenie się mimo oczywistego niebezpieczeństwa.

Medal złoty nadaje się tylko w wyjątkowych wypadkach. W Kansas zasypani zostali dwaj górnicy. Nikt nie śmie spuścić się na dno sztolni, gdyż każdej chwili obawiać się należy zawałenia się jej. Jedynym człowiekiem, który nie objawia obawy, jest 40-letni nauczyciel gimnazjal-

ny. Schodzi on po drabinie na dół, toruje sobie mozolnie drogę, poprzez gruzy i dociera po dwugodzinnej, stałe życie jego zagrożającej pracy, na miejsce katastrofy. Jeden górnik już nie żyje, drugi zostaje ocalony. Zaledwie mężczyźni stanęli na ziemi nastąpiło ponowne oberwanie się sztolni.

Fundacja Carnegiego nie zadawała się w niektórych wypadkach odznaczeniem bohatera samym medalem. Kierownik lokomotywy w ostatniej chwili zatrzymuje pociąg, zostaje jednakże zabity. Wdowa po nim otrzymuje rentę miesięczną. W razie obrażeń lub inwalidztwa Fundacja Carnegiego opłaca koszty leczenia i ustanawia w danym razie rentę.

Wszystkie dochodzenia agenta Fundacji odbywają się niesłychanie skrupulatnie i są nieraz połączone z niebezpieczeństwem dla niego samego:

Pewien chłopiec wpadł do krateru nieczynnego już wulkanu. W celu ratowania go spuścił się na linie pewien stolarz i wydobyl na wierzch żyjącego jeszcze chłopca. Czyn swój odważny przepłacił chorobą. Agent Fundacji, po przesłuchaniu stolarza, sam spuścił się na dno krateru, by sprawdzić jego zeznania. Powietrze nasycone było gazami, na dnie roilo się od żmij jadowitych, a tuż obok miejsca, gdzie stolarz podniósł chłopca, głęboka przepaść.

Chłopiec w przerażeniu dostał ataku histerycznego i zaczął z całej siły opierać się swemu wybawcy, który nieomal runął w przepaść.

Lecz to wszystko jeszcze nie wystarczyło agentowi Fundacji. Pytał on stolarza, czy zauważył, że lina była zbutwiała.

— Owszem — odparł stolarz — ale na miejscu nic lepszego nie było.

I kilka innych jeszcze pytań zadał agent stolarzowi dla oceny jego czynu.

Rozmowa toczyła się już w tonie bardzo przyjaźnym. Stolarz nie chciał przyjąć żadnej nagrody pieniężnej, ale Fundacja mimo to urządziła mu sklep, żeby mu ułatwić zarobkowanie.

Tak to zadanie agenta Fundacji bynajmniej nie jest łatwe. A bohaterzy? Agenci Fundacji utrzymują, że nie jest to specjalna elita spośród ludzi. Nawet zbrodniarze okazują nieraz dużo bezinteresowności i ofiarności. Podczas pożaru w dzielnicy chińskiej w Nowym Jorku mały, niepozorny człowieczek z całym spokojem wszedł do płonącego domu, gdy usłyszał, że znajduje się tam śpiące dziecko. Niebawem wrócił z dzieckiem i złożył je w ręce policjanta i znikł — nie omieszkuje zabrad „na pamiątkę” torebki przyglądającej się pożarowi kobiety.

Nie był to jedyny „bohater”, jakiego policjanci znaleźli w więzieniu.

Burze gradowe nadchodzą ubezpieczajcie plony

ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

W
W POZNANIU

instytucji polskiej, publiczno-prawnej

**Najkorzystniejsze warunki — bezwzględna pewność — solidne odszkodowanie
ubezpieczeń: od ognia — gradobicia — kradzieży — odpowiedzialności prawnej**

O D D Z I A Ł Y: Poznań — Ostrów — Leszno — Kalisz — Toruń — Bydgoszcz — Gdynia — Włocławek

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Z Pomorza

GDYNIA. Polska marynarka wojenna została ostatnio wzbogacona o nową jednostkę podwodną. W czwartek, o godzinie 9 rano wpłynął do portu wojennego na Oksywiu okręt podwodny „Sęp”, obejmując z tym momentem służbę w polskiej marynarce wojennej.

„Sęp” jest siostrzanym okrętem statku „Orzeł”, który wszedł w skład polskiej marynarki wojennej w lutym br.

Z całej Polski

Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu powzięła znamienne uchwałę, zabraniającą adwokatom pobierania honorarium za obronę osób podejrzanych o szpiegostwo, a pochodzących ze źródeł wrogo do państwa usposobionych.

Do jednego z dzienników prowincjonalnych w Wielkopolsce nadszedł list w języku niemieckim, zawierający życzenia dla kanclerza Hitlera z okazji jego urodzin. Na koszt ogłoszenia załączono 2 złote. Tekst listu podajemy w tłumaczeniu:

„Życzmy Wodzowi Niemiec w dniu dzisiejszym (na 50-lecie urodzin) daru roztropności i przewidywania, by mógł rozróżnić kłamstwo od prawdy. Jest to najlepszy dar, jakiego Bór mógłby udzielić wodzowi państwa”.

List podpisała niemiecka katoliczka. A więc niemieccy katolicy życzą daru roztropności i przewidywania wodzowi Niemiec.

ŁÓDŹ. We wsi Borki Małe, pow. radomszczańskiego w czasie czerpania wody z otwartej studni, wpadł do studni na 12 metrów głębokiej i utonął miejscowy gospodarz 39-letni Andrzej Czepiec. Jak ustalono, Czepiec powrócił do domu kompletnie pijany i czerpiąc wodę przy nachyleniu się stracił równowagę, co było powodem wypadku.

TARNOPOL. Pracownik folwarczny z Drohiczówki, powiat Zaleszczyki Michał Tamburk, powracając koźmi z pola dostał się przez nieuwagę pod wał drewniany, przeznaczony do walcowania roli. Konie spłoszyły się i powlokły Tamburka na przestrzeni 120 metrów. Stracił on lewą nogę i doznał obrażeń na całym ciele. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł w drodze do szpitala.

Ze świata

BERLIN. Prace wstępne przy budowie kanału Odra—Dunaj już się rozpo-

częły. We wstępnej fazie tych prac chodzi głównie o zbadanie spistości gleby. Pierwotna trasa kanału została ze względu na dokonaną w międzyczasie

zmianę granic Rzeszy przesunięta bardziej w kierunku zachodnim.

—●—
Niezwyczajnie rzadki wypadek wylęgnię-



Przedstawiciele władz państwowych i Obozu Zjednoczenia Narodowego na wielkiej patriotycznej manifestacji metalowców w Katowicach, zorganizowanej pod hasłem „10 lat pracy dla Państwa”.

Straszliwy wybuch w komorze tlenowej

Jak już donosiliśmy w szpitalu św. Łazarza w Krakowie wydarzył się w środę tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie trzech młodych lekarzy.

Na oddziale leczenia gazowego odbywali doświadczenia na samych sobie trzej lekarze: 30 letni dr Jan Oremus, pierwszy asystent oddziału wewnętrzznego, 28 letni dr Zbigniew Ścisławski i 28 letni Jerzy Oszacki, bratanek primariusza tego oddziału. Wszyscy trzej zamknęli się w hermetycznej komorze, wypełnionej atmosferą tlenową pod zwiększonym ciśnieniem. Znajdujący się na zewnątrz komory przy aparatach mechanicznych Jan Wiatrak ujrzał nagle błysk w okienku komory. Gdy zajrzał do środka, oczom jego przedstawił się okropny widok. W wypełnionej płomieniami komorze leżały wijące się w piekielnych męczarniach trzy ludzkie ciała.

Mechanik nie stracił ani na chwilę zimnej krwi i zorientował się, że nie wolno mu od razu otworzyć komory, gdyż groziłoby to eksplozją sprężonego tlenu, a ze względu na obecność w tej samej izbie 24 butli z tlenem i kilku butli z benzyną, rozniosłoby to cały budynek, wraz ze znajdującymi się tam osobami. Uruchomił więc aparat do wyrównania

ciśnienia powietrza w komorze z normalnym stanem otoczenia, po czym zaalarmował znajdującego się w pobliżu w swym gabinecie primariusza prof. Oszackiego i innych lekarzy, przy których pomocy wyniósł z sali butle z tlenem i benzyną.

Gdy po 10 minutach możliwe już było otwarcie pokrywy komory, znajdujący się wewnątrz lekarze dr Oszacki i dr Ścisławski byli już doszczętnie zwęgleni. Natomiast leżący tuż przy wejściu dr Oremus dawał jeszcze słabe oznaki życia. Przeniesiono go do sąsiedniego pokoju, gdzie w dwie godziny później, opatrzony Sakramentami, zmarł.

Zaalarmowana straż pożarna, w aparacie tlenowym ugasiła ogień. W czasie akcji ratunkowej niegroźne poparzenia odnieśli mechanik Wiatrak, prof. Oszacki i dr Siwonik.

Na miejsce przybyli od razu starosta grodzki, komendant PP. i prokurator. — Wdrożono dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku. Zachodzi możliwość krótkiego śpięcia w przewodzie elektrycznym, lub aparacie, którym lekarze posługiwali się w krytycznej chwili dla pomiarów cardiograficznych działania serca w atmosferze tlenowej.

cia się dwóch gąsiąt z jednego jaja zantowiano u jednego z gospodarzy niemieckich pod Frankfurtem nad Odrą. Gąski chowają się doskonale, stanowiąc przedmiot szczególnej pieczołowitości ze strony domowników, którzy z tego wypadku wróżą sobie dużo pomyślności na najbliższą przyszłość.

—●—
W dniu 31 grudnia 1938 r. przestał wychodzić dziennik miejscowy w Brocton w stanie Massachusetts, założony 3 kwietnia 1891 r. Jedną z osobliwości tego pisma było zamieszczane codziennie od pierwszego numeru pisma aż do ostatniego, zawsze na tym samym miejscu w tym samym rozmiarze i tymi samymi trzcionkami jednobrzmiące ogłoszenie pewnej firmy, która w ten sposób pobiła rekord stałości reklamy.

—●—
TOKIO. — W jednej z kopalń w Mukdenie (Japonia) nastąpiła wielka eksplozja. Los 834 górników narodowości mandżurskiej jest nieznany. — Prawdopodobnie większość z nich zginęła lub odniosła ciężkie rany. W katastrofie zginął jeden Japończyk, a kilkudziesięciu zostało rannych.

—●—
LONDYN. W związku z deklaracją premiera Chamberlaina, złożoną w środę w Izbie Gmin w sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej, podkreślają w kołach londyńskich że jest to w historii Anglii dopiero trzeci wypadek powzięcia decyzji tak daleko idących.

Po raz pierwszy wprowadzono obowiązek służby wojskowej w okresie wojen napoleońskich, po raz drugi w czasie wojny europejskiej w 1917 roku, i po raz trzeci w obecnej przełomowej chwili.

Według zgodnej opinii miarodajnych kół angielskich obecna decyzja rządu angielskiego ma charakter wyraźnego ostrzeżenia pod adresem Niemiec.

—●—
Paryska „L'Oeuvre” w nr z 23 bm. podaje sensacyjną wiadomość, że Niemcy wysyłają za granicę banknoty, zapatrzony w specjalne znaki rozpoznawcze (w liczbie trzech). Znaki te sprawiają, że wspomniane banknoty w razie powrotu do kraju, nie będą przez banki przyjmowane, „jako przemycone nielegalnie do Niemiec”.

—●—
„JaK winika, pisze „L'Oeuvre” — z zebranych dotąd informacji, nowe banknoty w wielkich ilościach zostały ulokowane na rynku angielskim przez Reichsbank w celu pozyskania dewiz”.

Zapisz się do LMK

Na przemówienie kanclerza Hitlera winien odpowiedzieć każdy Polak Odpowiedzią tą będą ofiary na F. O. N. i subskrypcja Pożyczki O. P. L.

Na obronność Państwa

Zarząd Gminy Kowalewo.
PEYWACZEWO.

Ziorkowski Sylwester, rolnik 140 zł; Rączka Józef, rolnik 40 zł; Klimek Teofil, rolnik 120 zł; Żelazny Feliks, rolnik 20 zł; Wróblewski Antoni, rolnik 20 zł; Żelazny Tadeusz, rolnik 20 zł; Szyrbicki Kazimierz, rolnik 20 zł; Witomski Stanisław, rolnik 20 zł; Węglarski Jan, rolnik 20 zł; Sokulski Leon, rolnik 80 zł; Olszewski Leon, rolnik 80 zł; Wessel Franciszek, rolnik 80 zł; Gardecki Józef, rolnik 20 zł; Tomkowski Alojzy, rolnik 40 zł; Arcezyński Maksymilian, rolnik 20 zł; Zarembska Anna, roln. 20 zł; Socki Stanisław, rolnik 80 zł; Sadowski Stanisław, rolnik 20 zł; Wróblewski Kazimierz, rolnik 80 zł; Theuerkauf Ernst, rolnik 20 zł; Golomska Helena, roln. 20 zł; Bojanowski Jan, rolnik 20 zł; Dei Alwina, roln. 20 zł; Mątewski Władysław, rolnik 20 zł; Kowalski Alfons, rolnik 20 zł; Rozwadowski Franciszek, rolnik 20 zł.

CHELMNONIEC.

Borowski Feliks, rolnik 20 zł; Przychodni Antoni, rolnik 80 zł; Stachowski Zygmunt, rolnik 20 zł; Podkościelny Antoni, rolnik 20 zł; Jastrzębski Bronisław, rolnik 20 zł; Stajdek Józef, rolnik 60 zł; Rumiński Stanisław 20 zł; Markowska Rozalia, roln. 20 zł; Czaprana Anna, roln. 60 zł; Gadomski Stanisław, rolnik 60 zł; Kobak Franciszek, rolnik 20 zł; Panter Franciszek, rolnik 20 zł; Wollmann Józef, rolnik 20 zł; Skorski Adolf, rolnik 100 zł.

ZIELEN.

Chodziński Alfons, rolnik 100 zł; Ks. Andrzejewski Tadeusz, proboszcz 100 zł; Janowski Władysław, rolnik 80 zł; Mątewski Stanisław, rolnik 20 zł; Łączyński Jan, rolnik 40 zł; Zawadzki Maksymilian, rolnik 20 zł; Kowalski Ignacy, rolnik 20 zł; Ambrozkiewicz Wincenty, rolnik 20 zł; Keller Franciszek, rolnik 100 zł; Züger Jan, rolnik 20 zł; Klass Adolf, rolnik 100 zł; Rometsch Wilhelm, rolnik 20 zł; Detkowski Jan, rolnik 40 zł; Geroin Michał, rolnik 80 zł; Górski Władysław, rolnik 100 zł; Muzalewski Stanisław, rolnik 20 zł; Łęgowski Wacław 100 zł.

SIERAKOWO.

Jankowski Antoni, rolnik 100 zł; Talanda Michał, rolnik 40 zł; Deuble Willi, rolnik 40 zł; Ciesielski Stanisław, rolnik 40 zł; Zatorski Tadeusz, rolnik 40 złotych; Meier Albert, rolnik 20 zł; Trenkel Paul, rolnik 20 zł; Focht

Gotfreida, rolnik 60 zł; Reddmann Reinhard, rolnik 60 zł; Trenkel Gertruda, roln. 20 zł; Krüger Fritz, rolnik 20 zł; Trenkel Maksymilian, rolnik 20 zł; Skrzynecki Leon, rolnik 20 zł; Lenczewski Jan, rolnik 100 zł; Brzeski Stefan, rolnik 120 zł; Better Berta, roln. 20 zł; Dankowska Agata, roln. 40 zł; Weiss Gustaw, rolnik 20 zł; Kopezyński Franciszek 40 zł; Pansegrau Erich, rolnik 20 zł.

CHELMONIEC.

Śmietana Józef, rolnik 200 zł; Flik Stanisław 20 zł; Kamiński Szymon, rolnik 20 zł; Witkowski Czesław, rolnik 20 zł; Sypniewski Józef, rolnik 40 zł; Piotrowski Władysław rolnik 20 zł.

KIELPINY.

Nietupowski Józef, rolnik 20 zł; Bozejewicz Józef 20 zł; Bolewski Władysław, rolnik 20 zł; Strence Willi, rolnik 80 zł; Steinberg Aleksander, rolnik 20 zł; Oswald Ferdynand, rolnik 60 zł; Gutowski Jan, rolnik 60 zł; Heindinger Ferdynand 20 zł; Szyszka Józef 80 zł; Szablowski Jan, rolnik 80 zł; Schröder August rolnik 80 zł; Łazarowska Genowefa, roln. 40 zł; Łazarowski Antoni, rolnik 40 zł; Łęgowski Stanisław, rolnik 40 zł; Zarzecka Maria, roln. 80 zł; Zygo Franciszek, rolnik 100 zł; Mantay Hermann, rolnik 60 zł; Chruściel Franciszek, rolnik 80 zł; Burtowski, rolnik Pluskowęsy, 100 zł; Cala Władysław, dzierz. plebani Gapa, 600 zł.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
POW. WĄBRZEŃSKIEGO.

Grzegorzycy Stanisław 100 zł; Ks. Grzechowski T. 100 zł; Ceglecki Bronisław 100 zł; Szylski Mendel 20 zł; Golus Józef, 1,200 zł; Kopezyński Jan 100 zł; Spółka Wodna Bagnisko Zgólna 100 zł; Kurzyński Bolesław 20 zł; Kuhn Wilhelm 1,960 zł; Wiczyński Franciszek 20 zł; Wierzbowski Jan 100 zł; Jonas Czesław dalsze zł 500, razem 500 zł; Chwałkowski Stan., kupiec dalsze zł 1,100, razem zł 2,500; Baranowski Julian, kupiec zł 100, Schlag Jan, przeds. przew. 100 zł; Waligóra Fr., rolnik 400 zł; Michalski Tad., kupiec 100 zł; Ks. Kowalski zł 60; Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej zł 20; Zw. Uczestn. Str. Szkolnego 1906-07 zł 100; Przybylski B. rzeźnik zł 100; Ciecchanowski W. kupiec zł 40; CWIELICH FRANCISZEK, stróż PEPEGE zł 100; Buczowski Jan, rzeźnik zł 100; Klimek Bernard, kupiec zł 500.

K. K. O. MIASTA WĄBRZEŃNA.

Poterski Fr. rolnik zł 100; Piesowicz Stanisław, rolnik zł 20; Sądowska Władysława zł 20; Świętoniowski Franciszek, rolnik zł 20; Kozlikowscy, spadkobiercy zł 20; Rutkowski Bolesław, ogrodnik zł 20; Wins Joanes złotych 20.

VEREINSHAUGENOSSENSCHAFT WĄBRZEŃNO Otto rolnik 60 zł; Stanhke August 20 zł; Tessmer Wehrmann August, rolnik zł 20; Giese Friederyk Gerhard, rolnik 20 zł; Busch Herbert, rzeźnik 100 zł; z 20, Arning Ludwig 80 zł; Bartel Georg zł 40; Zillman Konopatzke Karol, rolnik 80 zł.

Dary na F. O. N.

G. Rodzynek, kupiec Wąbrzeźno 50 zł; Uczniowie Szkoły powszechnej Męskiej, Wąbrzeźno 111,55 zł; Stańczewski Bronisław, malarz, Wąbrzeźno, 5-proc. Panstw. Poż. Konwer syjną na zł 10; Związek Nauczyc. Polsk. „Ognisko Wąbrzeźno”, 6 proc. Poż. Narodową na zł 100; Namysłowski Andrzej, uczeń szkolny, Wąbrzeźno 5 sztuk monet srebrnych, 20 niklowych, 17 miedzianych, 48 koprowych, 29 metalowych i 5 aluminiowych; Jabłońska Antonina, wdowa, Wąbrzeźno 2 talary niem., 1 mkr. niem. srebrną; Chwałkowski Antoni, Wąbrzeźno 11,50 mk niem w srebrze, 20 kopejek ros., 1 fenig niem., 1 medal srebrny; Firma R. Wojtecki, skład pap., Wąbrzeźno, 3 i pół kg monet niklowych; Białowa Teresa, Wąbrzeźno oblig. 5-proc. Poż. Obrony Przeciwlotniczej; Mieszkańcy Gminy W. Rychnowo ze zbiórki 662,20 zł; Lokalny Komitet FON. ze zbiórki 89,80; Rodzina Rezerwistów, Wąbrzeźno 50 zł; Cech Piekarski 12 zł; Uczniowie Szkoły Powsz. Męskiej 5 zł; Perliński Wiktor 1 bon Poż. Obr. Przeciwlotniczej 17 zł. Emer. inżynier p. LECH PACANOWSKI złożył w administracji „Głosu” na cele FON. używany zegarek srebrny, i 21,50 mk. monet niklowych. WALIGÓRA JACEK MAKSWALD, ofiarował na FON. 92 monety niklowe. LICEUM I GIMNAZJUM NA OBRONNOŚĆ PAŃSTWA. Młodzież Liceum i Gimnazjum złożyła na FON. i na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej dotychczas około 800 zł. Zarząd Koła Rodzicielskiego uchwalił kwotę tę uzupełnić z funduszy Koła do 1000 zł.

Myśliwiec, dnia 24 kwietnia 1939 roku.

Szanowny Panie Inspektorze!

„W imieniu dwóch koleżanek i kolegów szkoły w Myśliwcu spieszę zawiadomić Pana Inspektora, iż na wezwanie naszego ukochanego Naczelnego Wodza Pana Marszałka Śmigłego - Rydza — by wszyscy Polacy przyczynili się do odbudowy zbrojnej potęgi Polski w celu za. bezpieczeństwa pokoju i szacunku należytego Jej w świecie i my dzieci, choć niewiele mamy nie chcemy być gorsi.

Zebrałiśmy na ten cel kwotę 25, 15 gr oraz postanowiliśmy z funduszy naszej Spółdzielni Uczniowskiej zakupić dwa bony po 20 zł, razem za 40 zł i przekazać wszystko na Fundusz Obrony Narodowej, w dniu 24 bm. Razem ofiarowaliśmy 65,15 zł rezygnując w tym roku z wycieczki jaką mieliśmy urządzić do

Ciechocinka. Zapewniamy Cię Panie Inspektorze, że Polska dla nas to święta Rzecz — choć jesteśmy jeszcze młodzi, wojny się nie lękamy, bo wiemy z nauki historii, że Polacy zawsze zwyciężali Niemców — odwiecznych naszych wrogów. Pragniemy pokoju, ale i my nic nie ustąpimy, a sami może też do czego się przydamy w służbie dla własnej Ojczyzny, która musi być o wiele większa i potężniejsza.

Niech żyje Polska wielka i potężna! ślemy Ci Panie Inspektorze wyrazy czci i szacunku za pośrednictwem p. Kierowniczkę szkoły.

(-) Obremska P., kier Spół. Ucz. ucz. kl. VI
(-) Ryżowiczówna K., ucz. kl. VI.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Placono złotych za 100 kg.

Ziemłopłody	Bydgoszcz	Poznań
	27. 4. 1939	27 4 1939
Żyto	15,50—15,60	15,00—15,25
Pszenica	21,00—21,25	20,75—21,25
Jęczmień	19,15—19,40	19,25—19,70
Jęczmień jednolity	18,65—19,00	18,60—18,75
Jęczmień sibirowy	18,75—19,00	18,00—18,50
Owies	16,50—16,75	15,50—16,55
Mąka tyt. I 0 65%	25,00—25,50	24,50—24,75
Mąka psz. I 0 30%	40,25—41,25	38,50—40,50
Mąka psz. I 0 50%	37,25—39,50	33,75—33,50
Mąka psz. I A 65%	34,00—35,00	32,25—34,75
Otręby tytanie	13,25—12,25	11,25—12,25
Otręby pszenne	13,25—13,75	12,25—13,00
Otręby jęczm.	13,00—13,50	12,50—14,50
Gorczyca	53,00—57,00	55,00—58,00
Siemie lniane	61,00—63,00	64,00—67,00
Mak niebieski	90,00—93,00	91,00—94,00
Wyka ozima	18,00—19,00	21,00—22,50
Rzepak jary	—	—
Łubin niebieski	12,25—12,75	13,00—13,50
Łubin błoty	13,25—13,75	14,00—14,50
Rzepak ozimy	52,00—53, 0	53,50—54,50
Groch polny	24,00—26,00	—
Groch Victoria	30,00—34,00	29,00—33,00
Groch Folgera	25,00—27,00	24,50—26,50

Za oddanie ostatniej przysługi naszej Drogiej Matce, Babcie i Teściowej ś. p.

Pelagii z Ballenstaedtów

Szymonowej Poraj - Wilczyńskiej

i za wyrazy współczucia, składamy Przewielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym serdeczne

„Bóg zapłać”

W imieniu Rodziny
Irena Szczepańska

Wąbrzeźno, dnia 28 IV 39 r.



TU

wśród drobnych ogłoszeń

znajdziesz zawsze podaje różnego rodzaju, które Ci mogą przynieść wielkie korzyści. Za kilkanaście groszy można w „Głosie” zjednać sobie przez drobne ogłoszenie szerokie koła Klienteli, gdyż drobne ogłoszenie każdy czyta. — — —

Ogier
uznany przez Komisję Kwalifikacyjną kryje obce klacze. **SPRZEDAM** komplet młoczkarnie z ciężką parówką. **Emil Ziłz Łopatki** p. Książki Pom.

Wydzierżawie
4 pokojowe mieszkanie w Wąbrzeźnie Rynek 1 i pr. oraz ubikację daw. hurt tow. kol. tj. biura, piwnice, stajnie garaż w całości lub — oddzielnie. Zgł. w adm. **Głosu Pomorza**

Dziewczyna
czysta młodsza może się zgłosić **Barył-ka Hallera 6**

Przybiłkał się **Pies** — **Züger Alfons Osieczek**

Dziś o godz. 5 i 8,30 największy film sensacyjny — kryminalny pt.

CIEŃ SZANGHAJU

Fascynujący romans na trasie San Francisco — Szanghaj
Role głów. **Peter Lore — Virgin. Field — Thomas Beck**

Następny program **DOROŻKARZ Nr 13**

Sadzonki leśne

na sprzedaż ca 70.000 szt. świerk. 2 letn. nieszkółkowanych 25 cm. wys. 0,60 zł za 100 sztuk, ca 6000 sztuk topoli „Robusta” szkółkowanej 1 roczn. z zrzedów (sztabrów) 1938 r. — 1,20 — 1,80 mtr. wysokie 12 zł za 100 sztuk, loco las. Przesyłkę uskuteczniamy za zwrotem kosztów własnych.

Zarząd leśny ordynacji Ostromecko
Wronie p. Wąbrzeźno Pom. tel. nr 4

Pokój
umeblowany do wynajęcia ul **Wolności 57**

Pamiętaj
o Pożyczce Lotniczej!!!